

Intelektualna krucjata przeciw islamowi współczesną formą neokolonializmu

16 stycznia 2015

Bazę dla tego artykułu stanowią badania tureckiego dziennikarza, Ali Riza Bajzana, w których autor analizuje zjawisko współczesnego neokolonializmu kulturowego oraz ideowe źródła reformatorskiego nurtu muzułmańskiego i modernizmu. Z powodu nacisków politycznych i moralnych ze strony Zachodu analiza tych problemów stała się czymś „niestosownym” i niepoprawnym politycznie” i otrzymawszy etykietę „prowokacyjnej”, usuwana jest z dyskursu publicznego.

Muzułmanie znaleźli się w ogniu systematycznego, zaplanowanego ataku ze strony elit władzy i środowisk intelektualnych Zachodu, które mają na celu neutralizację czy też zniszczenie unikalności cywilizacyjnej świata islamu, centrum którego stanowi boskie objawienie, Allah. Proces destrukcji islamu odbywa się poprzez odrzucenie zasady wiary w islamie jako „najdoskonalszej i ostatniej religii”. Jeśli założyć, że wszystkie religie są równe i każda doprowadzi człowieka do Boga, to w korzystniejszej sytuacji okaże się ta religia, która ma przewagę w życiu świeckim.

ORIENTALIZM

By zrozumieć sedno tego zjawiska, przeanalizujemy współczesną naukę, bo to z niej orientalizm się wywodzi, oraz modernizm i postmodernizm, których główną cechą jest sekularyzacja (świeckość).

Modernizm ukształtował się pod wpływem filozofii oświecenia XVIII w. Według słów Immanuela Kanta „oświecenie to wyjście człowieka ze stanu niepełnoletności, czyli niemożności posługiwania się swoim rozumem bez jakiejś pomocy z zewnątrz”.

Człowiek spróbował nadać objawieniu kierunek zamiast mu się podporządkować. Ponieważ wiara w Boga nie była zasadą panującą w oświeceniu, w religii pojmowanej jako zjawisko historyczne odrzucono boski sens. Człowiek stał się „jedynym panem planety” (Kartezjusz); nauka – „siłą i instrumentem władzy” (Francis Bacon). Ostatecznym celem nauki stała się kontrola, czyli panowanie.

Orientalizm to nauka stosowana o kulturze i cywilizacji Wschodu; sposób, który Zachód opracował, by osiągnąć dominację nad Wschodem oraz by zreorganizować go w swoich interesach. Orientaliści to głównie badacze niereligijni studiujący narody, ich historię, język, religię. Doradzają oni zachodnim działaczom politycznym, wojskowym i in. podczas podejmowania decyzji dotyczących spraw tych narodów. W pewnym sensie jest to środek kontroli politycznej. Eksperci świetnie znający jakieś społeczeństwa mogą wykorzystać swoją wiedzę do rządzenia nimi. Logiczne jest rozpatrywanie orientalizmu jako „środka dominacji Zachodu nad Wschodem” (Edward Said) lub „wywiadowczego instrumentu kolonializmu” (Dżamil Meric). Orientaliści mają na celu transformację życia narodów muzułmańskich w interesach cywilizacji zachodniej.

Orientalizm widzi w islamie nie religię, bazującą na objawieniu, lecz zjawisko historyczne i społeczne. Według orientalistów islam to fenomen czysto ludzki. Chrześcijaństwo jest TU określane jako religia ostatnia. Podstawową cechą współczesności jest jej „antropocentryzm”, sekularyzacja. Tradycja islamska i modernizm z postmodernizmem znajdują się na przeciwległych biegunach.

Początki orientalizmu naukowego znaleźć można w 1795 r., gdy Silvestre de Sacy, który przyjaźnił się z premierem Turcji epoki Tanzimatu (okresu reform 1839-1870, sprzyjających rozwojowi stosunków kapitalistycznych), Mustafą Raszid Paszą, utworzył w Paryżu Szkołę Języków Orientalnych” (Ecoles des Langues Orientales).

Tego ostatniego Ibrahim Sinasi, sam będąc w przyjacielskich

stosunkach z orientalistą Ernestem Renanem, nazywał „prorokiem cywilizacji” (!?).

Ciekawe, że orientalizm jako nauka pojawił się właśnie w momencie rozwoju imperializmu dając niezbędne mu wsparcie naukowe. W czasie wyprawy do Egiptu Napoleonowi towarzyszyło także wielu ludzi nauki, czego owocem była późniejsza 23-tomowa praca naukowa o Egipcie. Socjologia również pomaga w przebudowie życia narodów Wschodu. Wspomnieć tu można o „pozytywnym systemie politycznym” – projekcie religijnym ludzkości wysuniętym przez Auguste Comte’a, który miał na celu eliminację islamu. Orientalizm i antropologia społeczna podkreślając i wyolbrzymiając różnice zasiewają ziarna niezgody wśród narodów muzułmańskich.

MUZUŁMAŃSCY TEOLODZY-REFORMATORZY

Przykłady kolizji muzułmanów z modernizmem: Dżamał al-Din al Afgani, Muhammad Abduh w Egipcie i Said Ahmad Chan w Indiach, którzy pod pretekstem ponownego przyjrzenia się historycznie ukształtowanej tradycji w islamie, na przedmiot dyskusji wybrali sunnę „Miłosierdzie dla światów” Proroka Mahometa.

Sednem koncepcji Afganiego, Abduha i Ahmada Chanaa stała się kwestia: „Jak połączyć islam i współczesną cywilizację?” Afgani, Abduh i Ahmad Chan przyjęli modernizm jako coś rzeczywistego, niepodlegającego dyskusji. Ten nurt nazywa się „islamskim modernizmem” lub „współczesnym islamem”. Lepiej pasowałaby tu nazwa „modernistyczny kierunek reformatorski w teologii”.

Aby rozszerzyć przestrzeń interpretacji, teolodzy-moderniści-reformatorzy zaczęli dyskutować nad funkcją i wiążącą rolą sunny w religii. Rzekomo w Usul Al-Hadis, Usul Al-Fiqh, Usul Al-Tafsir nie była jeszcze opracowana krytyka sunny z punktu widzenia jej przypowieści (riwajat), tekstu (matn) i komentarza. Pierwsze ich pokolenie ignorowało sunnę spoza wiarygodnych (mutawatir) hadisów; a dziś są to teologowie

nastawieni reformatorsko i modernistycznie, którzy przystąpili do podobnych dyskusji odnośnie Koranu. Precyzyjniej rzecz ujmując, otwarcie już kwestionują konsolidującą rolę Koranu. Niektórzy z nich wyrażają nawet dość liczne wątpliwości dotyczące poprawności Świętego Koranu jako boskiego objawienia (wahi). Potępiając naśladownictwo w religii sami naśladują orientalistów.

Przy badaniach islamu większość orientalistów stosuje historyzm. Lider modernistyczno-reformatorskiego kierunku teologii, Fazlur Rahman w dziele „Islam” podkreślał, że nieuniknione i niepodlegające kwestii jest zastosowanie historyzmu jako podejścia do hermeneutyki, jedynej metody w studiach nad Świętym Koranem, rozpatrując go jako tekst wyłącznie historyczny. Interesujące, że Fazlur Rahman występował w obronie autora „Szatańskich wersetów” Salmana Rushdiego. Fazlur Rahman mógł jednym ruchem pióra wykreślić wszystkie przypowieści (riwajat), posiadające stopień wiarygodności (tawatur), a przy tym w kwestiach objawienia (wahi) odnosił się do podań wymyślonych (maudu') i słabych (da'if): „W surze „Nażdim” były używane, a następnie zostały usunięte wzmianki o pogańskich boginiach kompensacyjnych Mekki i dobrym potwierdzeniem tego faktu są pewne wzmianki i inne argumenty dostępne w Koranie”. Fazlur Rahman i tacy przedstawiciele reformatorskiej teologii jak Mohammad Arkun i Hassan Chanafi, w swoich pracach przedstawiają objawienie boskie jako „fenomen historyczny i społeczny”, uważając, że aby „rozumieć Święty Koran, nie trzeba być wierzącym”. Według tradycji natomiast pierwszym warunkiem do rozumienia Świętego Koranu jest wiara i przyjęcie przez serce.

Fazlur Rahman pisał: „Widzimy, że objawienie Koranu i stworzenie społeczeństwa islamskiego odbywało się w określonym środowisku historycznym i w określonych warunkach społeczno-kulturowych. Koran to odpowiedź na tę sytuację, zawiera głównie normy i przepisy moralne, religijne i społeczne, stanowiące reakcję na problemy pojawiające się w ramach

jakichś wydarzeń historycznych". Ponieważ Fazlur Rahman interpretował okoliczności objawienia (asbab an-nuzul') z deterministycznego punktu widzenia , nie mógł więc dojrzeć duchowego sensu objawienia. Jego koncepcja objawienia z jakiejś przyczyny pokrywa się z konceptem znanego orientalisty i teologa protestanckiego Montgomery Watta. Odrzucenie przez F. Rahmana na podstawie interpretacji ukrytych sensów istnienia anioła Dżabraila tłumaczyć można tym, że zarówno judeo-chrześcijańskie wyobrażeniami o objawieniu i prorocत्वach, jak i interpretacja objawienia orientalisty Watta, były Rahmanowi bliskie. Jeśli w islamie objawienie rozumiane jest jako „czyste, nieskazitelne przesłanie boskie”, to w wierze judeochrześcijańskiej traktuje się je jako przesłanie „w połowie boskie, a w połowie ludzkie”. Taka wykładnia nasuwa myśl o podwójnej naturze Koranu: Koran to tekst stworzony wspólnie przez Allaha i Proroka. Fazlur Rahman dążył do narzucenia islamowi obcych wyobrażeń o objawieniu i prorocत्वach. Jest to przykład modernistycznej próby transformacji islamu w duchu orientalistów.

Możemy zatem sobie wyobrazić rozmiary, na pierwszy rzut oka ledwo zauważalnych , niemniej stanowiących poważne zagrożenie dla podstawowych pozycji islamu procesów – skutek czasochłonnej i ciężkiej pracy intelektualnej przeciwników naszej religii.

Tłumaczenie: Maria Walczak

Źródło oryginalne: [Islam Today](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”